

Sygn. akt I ACa 579/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2021 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

SSA Krzysztof Górski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSA Dorota Gamrat- Kubeczak

SSA Leon Miroszewski

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2021 roku, na posiedzeniu niejawnym w Szczecinie

sprawy z powództwa B. L.

przeciwko M. C. i C. C. (1)

o zapłatę,

na skutek apelacji obojga pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 20 października 2020 r. sygn. akt I C 1011/20,

oddala obie apelacje.

Dorota Gamrat-Kubeczak Krzysztof Górski Leon Miroszewski

Sygnatura akt I ACa 579/20

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 października 2020 r. w sprawie o sygn. akt I C 1011/20 Sąd Okręgowy w Szczecinie utrzymał w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany w dniu 23 kwietnia 2020 r. w sprawie o sygn. akt I Nc 207/20.

W przedmiotowym nakazie zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Szczecinie orzekł, że nakazuje pozwany M. C. i C. C. (1), aby zapłacili solidarnie na rzecz powoda B. L. kwotę 87 300 zł (osiemdziesiąt siedem tysięcy trzysta złotych)

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1092 zł (jeden tysiąc dziewięćdziesiąt dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy poprzedził swoje orzeczenie poczynieniem następujących ustaleń faktycznych.

W dniu 28 kwietnia 2017 r. została zawarta umowa pożyczki pomiędzy powodem B. L. oraz Z. L. jako pożyczkodawcami oraz pozwany M. C. oraz C. C. (1), jako pożyczkobiorcami na kwotę 95 000 zł, przy czym kwotę 5 000 zł powód wręczył pozwanemu w dniu 20 kwietnia 2017 r. Zgodnie z umową pożyczkobiorcy zobowiązali się do spłaty pożyczki w terminie do dnia 28 października 2018 r. Na mocy umowy strony ustaliły, iż w celu zabezpieczenia terminowości oraz prawidłowości zapłaty należności z tytułu przedmiotowej umowy pożyczkobiorcy złożą pożyczkodawcom weksel in blanco.

Na zabezpieczenie spłaty uzyskanej pożyczki pozwani wystawili weksel własny in blanco, w którym zobowiązali się, iż zapłacą bez protestu za ten weksel na zlecenie B. L., zamieszkałego w S. przy ul. (...).

W dniu 28 kwietnia 2017 r. Z. L. dokonała przelewu kwoty 90 000 zł tytułem zawartej umowy pożyczki na wskazany przez pozwanych rachunek bankowy, należący do syna pozwanych – Ł. C..

Również dnia 28 kwietnia 2017 r. powód oraz pozwany podpisali pokwitowanie, w którym C. C. (1) potwierdził, iż w dniu 20 kwietnia 2017 r. otrzymał od powoda pożyczkę w wysokości 5 000 zł, a w dniu 28 kwietnia 2017 r. kwotę 90 000 zł. Pozwany potwierdził, iż zwróci pożyczkę w ciągu 18 miesięcy, tj. do dnia 28 października 2018 r. wraz z odsetkami w wysokości 5%.

W dniu 28 października 2018 r. strony podpisały aneks do umowy pożyczki, w którym ustaliły, iż po uwzględnieniu wpłat i opłat za operacje bankowe do zapłaty pozostaje 90 000 zł. Ponadto strony ustaliły nowy termin spłaty pożyczki na dzień 28 kwietnia 2019 r. Dodatkowo pożyczkodawca ustalił odsetki od udzielonej kwoty w wysokości 5%.

Pozwani tytułem spłaty pożyczki uiścili na rzecz pożyczkodawców kwotę 2 700 zł. Ponadto dokonali zwrotu kwoty 5 000 zł otrzymanej od powoda w dniu 20 kwietnia 2017 r.

W dniu 28 kwietnia 2019 r. strony umowy pożyczki zawarły aneks nr (...), na mocy którego postanowiły, że pożyczka w wysokości 90 000 zł zostanie spłacona najpóźniej do dnia 28 grudnia 2019 r.

Pismem z dnia 12 lutego 2020 r. powód poinformował pozwanych, iż w dniu 12 lutego 2020 r. został wypełniony weksel in blanco na kwotę 88 700 zł. Jednocześnie wezwał pozwanych do wykupienia powyższego weksla oraz poinformował o miejscu, w którym oryginał weksla będzie dostępny celem oglądu i zweryfikowania jego treści. Powód wskazał, iż żądanej zapłaty należy dokonać w terminie do dnia 31 marca 2020 r.

Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Cechą weksla jest przede wszystkim jego abstrakcyjność, która polega na oderwaniu weksla od stosunku podstawowego, co oznacza, że brak, nieważność lub wadliwość stosunku kauzalnego. Zasada ta doznaje jednak wyjątku w przypadku weksla niezupełnego w chwili jego wystawienia (weksla in blanco), wystawionego w celu zabezpieczenia zobowiązania

ze stosunku podstawowego. W takiej sytuacji osłabienie abstrakcyjności weksla polega na dopuszczalności badania stanów faktycznych, wynikających ze stosunku podstawowego, w szczególności tego, czy odpowiedzialność dłużnika w ramach stosunku wekslowego odpowiada jego odpowiedzialności ze stosunku podstawowego. Dopuszczalność wysuwania przez wystawcę weksla zarzutów ze stosunku podstawowego wynika z art. 10 Prawa wekslowego. Weksel gwarancyjny nie jest wekslem abstrakcyjnym, lecz wekslem gwarantującym wykonanie zobowiązania, a więc kauzalnym.

Odnosząc się do zarzutów pozwanych, że roszczenie powoda jest bezzasadne, ponieważ weksel przez nich wystawiony dotyczy zabezpieczenia innej pożyczki udzielonej pozwanym niż ta, na którą powołuje się powód, Sąd Okręgowy dokonał ustaleń co do tego czy pomiędzy stronami została zawarta jedna czy dwie umowy pożyczki.

Zdaniem Sądu Okręgowego pomiędzy stronami obowiązywała tylko jedna umowa pożyczki, tj. umowa zawarta w dniu 28 kwietnia 2017 r. Porównanie przedłożonych przez strony dokumentów prowadzi do wniosku, iż wiarygodne są twierdzenia powoda o błędzie

w dacie umowy pożyczki datowanej na 28 maj 2017 r. Oba dokumenty, zatytułowane jako „umowa pożyczki” zawierają takie same elementy, istotne z punktu widzenia umowy pożyczki, co prowadzi do wniosku, że dotyczą one tego samego zobowiązania. W obu dokumentach zatytułowanych jako „umowa pożyczki” określono taką samą kwotę, tj. 95 000 zł, w obu określono taki sam okres spłaty zobowiązania, tj. do dnia 28 października 2018 r. oraz zawarto je w tym samym,

28. dniu miesiąca. Potwierdzenie przelewu kwoty 90 000 zł przedłożone przez powoda datowane jest na dzień 28 kwietnia 2017 r.

Ponadto, aneks do umowy z dnia 28 października 2018 r. w swej treści odwołuje się do umowy pożyczki z dnia 28 maja 2017 r. Gdyby umowa pożyczki rzeczywiście została zawarta dnia 28 maja 2017 r., to tego aneksu nie podpisywaliby oboje małżonkowie C. oraz oboje małżonkowie L., bowiem zgodnie z przedłożoną przez pozwanego umową pożyczki z dnia 28 kwietnia 2017 r. jej stronami byli jedynie powód oraz C. C. (1) i nie znajdują się na niej podpisy ich małżonek. Kolejny aneks, z dnia 28 kwietnia 2019 r., odnosi się wyraźnie do umowy pożyczki z dnia 28 kwietnia 2017 r. i został podpisany zarówno przez małżonków L., jak i przez pozwaną, co również potwierdza okoliczność, iż strony spisując umowę pożyczki błędnie wskazały, iż została ona zawarta w maju 2017 r.

Co do wskazywanego niedojścia do skutku umowy pożyczki z dnia 28 maja 2017 r. Sąd zważył, że pozwani nie przedstawili jakichkolwiek dowodów, które wskazywałyby, iż zmierzają do jej realizacji w postaci chociażby wezwania powodów do wydania przedmiotu pożyczki. Zasady doświadczenia życiowego nie pozwalają ponadto przyjąć za racjonalnej sytuacji, iż strony zawierają w przeciągu miesiąca dwie umowy pożyczki, które opiewają na takie same kwoty, taki sam jest dzień ich zawarcia, określają taki sam termin spłaty. Pozwani nie wyjaśnili tych okoliczności w zarzutach od nakazu zapłaty, nie wnioskowali też o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, który pozwoliłby na ustalenie okoliczności zawarcia umowy.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego złożyli oboje pozwani, w obu zaskarżając go w całości.

Pozwana M. C. zarzuciła temu orzeczeniu:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż umowa pożyczki z dnia 28 maja 2017 r. została zawarta w dniu 28 kwietnia 2017 r., podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci umowy pożyczki z dnia 28 maja 2017 r., a także aneksu do umowy pożyczki z dnia 28 października 2018 r. wynika, iż umowa pożyczki została zawarta pomiędzy powodem i Z. L. a pozwanymi w dniu 28 maja 2017 r.,
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż strony łączyła jedna umowa pożyczki zawarta w dniu 28 kwietnia 2017 r., podczas gdy w dniu 28 kwietnia 2017 r. doszło do zawarcia umowy pożyczki pomiędzy B. L. a pozwanym C. C. (1), zgodnie z którą C. C. (1) w dniu 20 kwietnia 2017 r. wręczono kwotę 5 000 zł, a w dniu 28 kwietnia 2017 r. kwotę 90 000 zł, przy czym zwrot pożyczonych kwot miał nastąpić z odsetkami wynoszącymi 5%, natomiast w dniu 28 maja 2017 r. doszło do zawarcia kolejnej umowy pożyczki pomiędzy C. C. (1) i M. C. a B. L. i Z. L., tym razem na kwotę 95 000 zł bez żadnego oprocentowania, która to umowa pożyczki nie została przez powoda i Z. L. nigdy wykonana,
- 3) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż przelew kwoty 90 000 zł z dnia 28 kwietnia 2017 r. zrealizowany był w związku z umową pożyczki z dnia 28 maja 2017 r. w sytuacji, gdy zgodnie z umową pożyczki B. L. i Z. L. mieli przekazać pozwanym kwotę 95 000 zł dopiero po zawarciu umowy pożyczki, czyli przedmiotowy przelew winien być zrealizowany najwcześniej w dniu 28 maja 2017 r., a ponadto miała być przelana kwota 95 000 zł, a nie kwota 90 000 zł, na jaką widnieje przelew z dnia 28 kwietnia 2017 r.,
- 4) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż przelew kwoty 90 000 zł z dnia 28 kwietnia 2017 r. zrealizowany był w związku z umową pożyczki z dnia 28 maja 2017 r. w sytuacji, gdy zgodnie z § 1 umowy pożyczki z dnia 28 maja 2017 r. B. L. i Z. L. mieli przekazać kwotę 95 000 zł na rachunki bankowe wierzycieli pożyczkobiorców, a nie na rachunek bankowy Ł. C., który jest synem pozwaną i nie jest ich wierzycielem,
- 5) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż środki w kwocie 95 000 zł z umowy z dnia 28 maja 2017 r. zostały pozwanym wypłacone w sytuacji, gdy żaden dokument tego nie potwierdza, a powyższa okoliczność

nie wynika z aneksu do umowy z dnia 28 października 2018 r., ani również z potwierdzenia przelewu kwoty 90 000 zł z dnia 28 kwietnia 2017 r., który został dokonany przed zawarciem umowy z dnia 28 maja 2017 r.,

6) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż powodowi B. L. przysługuje wierzytelność w stosunku do pozwanych w kwocie 87 300 zł

w oparciu o umowę z dnia 28 maja 2017 r. w sytuacji, gdy zgodnie z umową z dnia 28 maja 2017 r. pożyczka została udzielona wspólnie przez B. L. i Z. L., stąd B. L. nie posiadał legitymacji czynnej do dochodzenia całej kwoty wynikającej z ww. umowy,

7) naruszenie art. 197 i 198 k.c. poprzez niezastosowanie ww. przepisów, co skutkowało uznaniem, iż B. L. przysługuje w stosunku do pozwanych wierzytelność w kwocie 87 300 zł podczas gdy rzekoma pożyczka z dnia 28 maja 2017 r. została udzielona wspólnie przez B. L. i Z. L.,

8) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego w postaci umowy pożyczki z dnia 28 kwietnia 2017 r. wniosków z przedmiotowego dokumentu niewynikających, iż przedmiotowy dokument stanowił „potwierdzenie udzielenia pożyczki” w sytuacji, gdy przedmiotowy dokument zatytułowany jest „umowa pożyczki”, a ponadto przedmiotowy dokument zawiera wszelkie niezbędne essentialia negotii umowy pożyczki, w tym określa strony ją zawierające, tj. B. L. i C. C. (1), kwotę pożyczki, sposób i termin zwrotu pożyczki, wysokość oprocentowania pożyczki,

9) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego w postaci umowy pożyczki z dnia 28 maja 2017 r. oraz umowy pożyczki z dnia 28 kwietnia 2017 r. wniosków z nich oczywiście niewynikających, iż M. C. i C. C. (1) zawarli z B. L. i Z. L. umowę pożyczki

w dniu 28 kwietnia 2017 r. w sytuacji, gdy data na umowie pożyczki z dnia 28 maja 2017 r. wskazuje w sposób jednoznaczny kiedy przedmiotowa umowa została zawarta, tj. w dniu 28 maja 2017 r., a powód nie wykazał w żaden sposób, iż data na umowie pożyczki została określona w sposób błędny, nie stawiał się nawet w Sądzie, aby podczas przesłuchania wyjaśnić przyczynę przedmiotowego błędu,

10) naruszenie przez Sąd art. 247 k.p.c. poprzez uznanie na podstawie stanowiska powoda reprezentowanego w załączniku do protokołu, iż umowa z dnia 28 maja 2017 r. została zawarta w dniu 28 kwietnia 2017 r. wbrew dyspozycji ww. przepisu, zgodnie z którym dowód ponad osnowę dokumentu jest niedopuszczalny,

11) naruszenie art. 6 k.c. poprzez uznanie za wykazane i udowodnienie przez powoda, iż:

a) do zawarcia umowy z dnia 28 maja 2017 r. doszło w dniu 28 kwietnia 2017 r. mimo braku jakichkolwiek dowodów na taką okoliczność,

b) do wykonania umowy z dnia 28 maja 2017 r. w ogóle doszło, podczas gdy wszystkie dowody z dokumentów w sprawie wskazują, iż były dwie umowy pożyczki, a tylko jedna, z dnia 28 kwietnia 2017 r. zawarta pomiędzy B. L. i C. C. (1) została zrealizowana, co potwierdza potwierdzenie przelewu 90 000 zł z dnia 28 kwietnia 2017 r., natomiast powód nie wykazał, iż kwota 95 000 zł wskazana na umowie pożyczki z dnia 28 maja 2017 r. została pozwany w jakikolwiek sposób przekazana.

Mając na uwadze powyższe zarzuty pozwana wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji z dnia 20 października 2020 r. w całości i uchylenie nakazu zapłaty w całości i oddalenie powództwa w całości,

ewentualnie:

2) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,

ponadto wniosła o:

3) zasądzenie na rzecz pozwanej M. C. zwrotu kosztów zastępstwa radcowskiego za obie instancje oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm przepisanych.

Pozwany C. C. (1) zarzucił natomiast w swojej apelacji:

1) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż umowa pożyczki z dnia 28 maja 2017 r. została zawarta w dniu 28 kwietnia 2017 r., podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci umowy pożyczki z dnia 28 maja 2017 r., a także aneksu do umowy pożyczki z dnia 28 października 2018 r. wynika, iż umowa pożyczki została zawarta pomiędzy powodem i Z. L. a pozwanymi w dniu 28 maja 2017 r.,

2) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż strony łączyła jedna umowa pożyczki zawarta w dniu 28 kwietnia 2017 r., podczas gdy w dniu 28 kwietnia 2017 r. doszło do zawarcia umowy pożyczki pomiędzy B. L. a pozwanym C. C. (1), zgodnie z którą C. C. (1) w dniu 20 kwietnia 2017 r. wręczono kwotę 5 000 zł, a w dniu 28 kwietnia 2017 r. kwotę 90 000 zł, przy czym zwrot pożyczonych kwot miał nastąpić z odsetkami wynoszącymi 5%, natomiast w dniu 28 maja 2017 r. doszło do zawarcia kolejnej umowy pożyczki pomiędzy C. C. (1) i M. C. a B. L. i Z. L. tym razem na kwotę 95 000 zł bez żadnego oprocentowania, która to umowa pożyczki nie została przez powoda i Z. L. nigdy wykonana,

3) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż przelew kwoty 90 000 zł z dnia 28 kwietnia 2017 r. zrealizowany był w związku z umową pożyczki z dnia 28 maja 2017 r. w sytuacji, gdy zgodnie z umową pożyczki B. L. i Z. L. mieli przekazać pozwanym kwotę 95 000 zł dopiero po zawarciu umowy pożyczki, czyli przedmiotowy przelew winien zostać zrealizowany najwcześniej w dniu 28 maja 2017 r., a ponadto miała być przelana kwota 95 000 zł, a nie kwota 90 000 zł na jaką widnieje przelew z dnia 28 kwietnia 2017 r.,

4) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż środki w kwocie 95 000 zł z umowy z dnia 28 maja 2017 r. zostały pozwanym wypłacone, w sytuacji, gdy żaden dokument tego nie potwierdza, a powyższa okoliczność nie wynika z aneksu do umowy z dnia 28 października 2018 r., ani również z potwierdzenia przelewu kwoty 90 000 zł z dnia 28 kwietnia 2017 r., który został dokonany przed zawarciem umowy z dnia 28 maja 2017 r.,

5) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż powodowi B. L. przysługuje wierzytelność w stosunku do pozwanych w kwocie 87 300 zł w oparciu o umowę z dnia 28 maja 2017 r. w sytuacji, gdy zgodnie z umową z dnia 28 maja 2017 r. pożyczka została udzielona wspólnie przez B. L. i Z. L., stąd B. L. nie posiadał legitymacji czynnej do dochodzenia całej kwoty wynikającej z ww. umowy,

6) naruszenie art. 197 i 198 k.c. poprzez niezastosowanie ww. przepisów, co skutkowało uznaniem, iż B. L. przysługuje w stosunku do pozwanych wierzytelność w kwocie 87 300 zł, podczas gdy rzekoma pożyczka z dnia 28 maja 2017 r. została udzielona wspólnie przez B. L. i Z. L.,

7) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego w postaci umowy pożyczki z dnia 28 kwietnia 2017 r. wniosków z przedmiotowego dokumentu niewynikających, iż przedmiotowy dokument stanowił „potwierdzenie udzielenia pożyczki” w sytuacji, gdy przedmiotowy dokument jest zatytułowany „umowa pożyczki”, a ponadto przedmiotowy dokument zawiera wszelkie niezbędne essentialia negotii umowy pożyczki, w tym określa strony ją zawierające, tj. B. L. i C. C. (1), kwotę pożyczki, sposób i termin zwrotu pożyczki, wysokość oprocentowania pożyczki,

8) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego w postaci umowy pożyczki z dnia 28 maja 2017 r. oraz umowy pożyczki z dnia 28 kwietnia 2017 r. (co Sąd błędnie określa jako „potwierdzenie udzielenia pożyczki”), a także potwierdzenia przelewu z dnia 28 kwietnia 2017 r. wniosków z nich oczywiście niewynikających, iż M. C. i C. C. (1) zawarli z B. L. i Z. L. umowę pożyczki w dniu 28 kwietnia 2017 r., w sytuacji, gdy data na umowie pożyczki z dnia 28 maja 2017 r. wskazuje w sposób jednoznaczny kiedy przedmiotowa umowa została zawarta, tj. w dniu 28 maja 2017 r., a powód nie wykazał w żaden sposób, iż data na umowie pożyczki została określona w sposób błędny, nie stawiał się nawet w Sądzie, żeby podczas przesłuchania wyjaśnić przyczynę przedmiotowego błędu,

9) naruszenie przez Sąd art. 247 k.p.c. poprzez uznanie na podstawie stanowiska powoda zaprezentowanego w załączniku do protokołu, iż umowa z dnia 28 maja 2017 r. została zawarta w dniu 28 kwietnia 2017 r. wbrew dyspozycji ww. przepisu, zgodnie z którym dowód ponad osnowę dokumentu jest niedopuszczalny,

10) naruszenie art. 6 k.c. poprzez uznanie za wykazane i udowodnione przez powoda, iż:

a) do zawarcia umowy z dnia 28 maja 2017 r. doszło w dniu 28 kwietnia 2017 r., mimo braku jakichkolwiek dowodów na tą okoliczność,

b) do wykonania umowy z dnia 28 maja 2017 r. w ogóle doszło, podczas gdy wszystkie dowody z dokumentów w sprawie wskazują, iż były dwie umowy pożyczki, a tylko jedna, z dnia 28 kwietnia 2017 r., zawarta pomiędzy B. L. i C. C. (1) została zrealizowana, co potwierdza potwierdzenie przelewu 90 000 zł z dnia 28 kwietnia 2017 r., natomiast powód nie wykazał, iż kwota 95 000 zł wskazana w umowie pożyczki z dnia 28 maja 2017 r. została pozwanym w jakikolwiek sposób przekazana

Mając powyższe na uwadze pozwany C. C. (1) wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji z dnia 20 października 2020 r. i uchylenie nakazu zapłaty w całości i oddalenie powództwa w całości,

ewentualnie:

2) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,

ponadto wniósł o:

3) zasądzenie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa radcowskiego za obie instancje według norm przepisanych

Powód złożył odpowiedź na apelacje, w których wniósł o ich oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Obie apelacje okazały się bezzasadne i jako takie podlegały oddaleniu.

Wstępnego zaznaczenia wymaga, że zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy. Wyrok sądu drugiej instancji musi zatem opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych, poprzedzonych ponowną oceną materiału procesowego, a następnie na jego własnej materialnoprawnej ocenie zgłoszonych w sporze żądań i zarzutów.

Wykonując ten obowiązek, Sąd Apelacyjny dokonał własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania, szczególnie wobec wyraźnej dyspozycji art. 387 § 2¹ k.p.c. w tym zakresie.

Przechodząc do omówienia apelacji pozwanych (z uwagi na ich zasadniczą zbieżność zostaną one omówione łącznie), w pierwszej kolejności należy rozważyć zarzuty dotyczące poprawności postępowania dowodowego. Dopiero bowiem przesądzenie poprawności stosowania prawa w tej płaszczyźnie (i przyjęcie za prawidłowe ustaleń faktycznych) pozwala na ocenę prawidłowości zastosowania prawa materialnego.

Pośród tych zarzutów procesowych jako najdalej idące jawi się wskazywane naruszenie art. 247 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem dowód ze świadków lub z przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu obejmującego czynność prawną może być dopuszczony między uczestnikami tej czynności tylko w wypadkach, gdy nie doprowadzi to do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności i gdy ze względu na szczególne okoliczności sprawy Sąd uzna to za konieczne.

Z omawianego przepisu nie wynika jednak, jak zdają się to widzieć skarżący, swego rodzaju niewzruszalne domniemanie prawdziwości wszelkich treści zawartych w dokumencie. Zakaz dowodowy z art. 247 k.p.c. w ogóle nie znajduje zastosowania w przypadku innych elementów umowy niż essentialia negotii (tak nawet w przypadku, gdy zastrzeżono formę umowy pod rygorem nieważności wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt II CK 191/03, Lex nr 399727 i z dnia 13 kwietnia 2005 r., sygn. akt IV CK 684/04, Lex nr 284205; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2017 r., sygn. akt VI ACa 1199/16, Lex nr 2516043).

Innymi słowy, norma art. 247 k.p.c. zakazuje prowadzenia dowodu z zeznań świadków lub przesłuchania stron czynności prawnej, którego przedmiotem byłaby treść tej tylko czynności, która została objęta dokumentem. Nie obejmuje on zakazu dowodzenia innych oświadczeń, związanych jedynie z tą czynnością (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 maja 2016 r., sygn. akt I ACa 1178/15, Lex nr 2086208).

Odnosząc się w tym kontekście do sformułowanego przez oboje pozwanych zarzutu naruszenia art. 247 k.p.c. należy w pierwszej kolejności przypomnieć, że Sąd w niniejszej sprawie nie przeprowadził żadnego dowodu ze źródeł osobowych. Już z tej przyczyny jako oczywista jawi się bezzasadność zarzutu naruszenia art. 247 k.p.c.

Po wtóre wbrew sugestiom skarżących podstawą ustaleń faktycznych Sądu nie były twierdzenia zawarte w załączniku do protokołu. Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia ustalona została w oparciu o przedstawione przez strony dowody z dokumentów, zaś wypowiedzi stron na rozprawie (w tym zawarte w załączniku do protokołu traktować należy jako element (prawem przewidzianego w art. 210 §3 k.p.c.) etapu rozprawy podczas którego strony są uprawnione do wzięcia udziału w tzw. roztrząsaniu dowodów (a więc przedstawienia swojego stanowiska co do wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych dowodów czy też ich oceny w kontekście całokształtu materiału dowodowego według wzorców określonych w art. 233 k.p.c.). Z żadnego fragmentu uzasadnienia zaskarżonego wyroku w (wyodrębnionej redakcyjnie) części dotyczącej ustaleń faktycznych (a ściśle rzecz ujmując – prezentacji faktów, które Sąd uznał za istotne dla sprawy i zarazem udowodnione albo bezsporne między stronami) nie wynika by za dowód w sprawie przyjęto wypowiedź strony powodowej zawartą w załączniku do protokołu.

W tym kontekście więc kwestionowane ustalenia nie mogą stanowić wyniku naruszenia art. 247 k.p.c.

Nie jest należycie uzasadniony prawnie i z tej przyczyny nie podlega ocenie Sadu Apelacyjnego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych czyniony w obu apelacjach pierwszoplanowym. Każdy ze skarżących eksplikuje w ramach

tego zarzutu jako błędnie ustalone w zasadzie wszystkie fakty tworzące podstawę faktyczną powództwa i przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia.

Skarżący nie wskazują jednak na to, jakie normy prawa procesowego miałyby zostać przez Sąd naruszone i skutkować wyliczanymi błędami.

Wyjaśnić więc należy, że ustalenia faktyczne są wynikiem stosowania reguł (norm) prawa procesowego. Fakty przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia stanowią wynik procesowej weryfikacji twierdzeń stron co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, ewentualnie uzupełnianych o fakty znane powszechnie i fakty znane sądowi z urzędu (art. 228 k.p.c.).

Weryfikacja twierdzeń stron następuje w oparciu o przepisy prawa procesowego. Fakty przytaczane przez strony zasadniczo wymagają dowodu i na stronach (zgodnie z art. 232 k.p.c.) spoczywa ciężar przytoczenia faktów oraz dowodów. Bez przeprowadzenia postępowania dowodowego Sąd może czynić ustalenia faktyczne jedynie co do faktów przyznanych przez stronę przeciwną (w sposób wyraźny – art. 229 k.p.c. lub w sposób dorozumiany – art. 230 k.p.c.), faktów objętych domniemaniami faktycznymi (art. 231 k.p.c.) lub prawnymi (art. 234 k.p.c.).

Sądowa ocena dowodów i uznanie ich wiarygodności oraz mocy dowodowej odbywa się na podstawie kompetencji określonych w art. 233 k.p.c. Na podstawie tej oceny Sąd uznaje określone fakty za udowodnione (czyni je podstawą rozstrzygnięcia) lub uznając za niewykazane pomija przy rozstrzygnięciu.

Zatem formułując zarzut „błędu w ustaleniach faktycznych” strona skarżąca winna wykazać, które z przytoczonych reguł procesowoprawnych Sąd I instancji naruszył, uznając za udowodnione (względnie bezsporne lub z innych przyczyn nie wymagające dowodu) fakty kwestionowane w apelacji. Twierdzenie o błędzie w ustaleniach faktycznych powinno być więc odnoszone (zwłaszcza w przypadku apelacji redagowanej przez zawodowego pełnomocnika) do konkretnej normy prawa procesowego, która miałaby być wadliwie przez Sąd zastosowana. Brak odniesienia argumentacji do właściwych przepisów powoduje, że zarzuty apelacyjne pozostają polemiką z ustaleniami Sądu I instancji polegającą (jak w niniejszej sprawie) na ponownej prezentacji własnego stanowiska strony co do przebiegu zdarzeń.

Przypomnieć też należy, że Sąd odwoławczy związany jest zarzutami naruszenia prawa procesowego (por. np. mająca moc zasady prawnej uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). W tym kontekście zaniechanie wskazania przez pełnomocnika skarżącego, jakie naruszenia przepisów prawa procesowego miałyby wpływać na błędne ustalenie faktów powoduje, że tak formułowany zarzut nie może podlegać prawidłowej weryfikacji na etapie postępowania odwoławczego.

Z kolei zarzucając w kolejnych punktach swoich apelacji naruszenie art. 233 §1 k.p.c., skarżący pomijają to, że w judykaturze i nauce utrwalone są wyprowadzone z tej normy wzorce judykacyjne i prawidłowe sformułowanie zarzutu jej naruszenia wymaga ich uwzględnienia oraz odniesienia się do oceny dowodów zaprezentowanej przez Sąd I instancji. Norma art. 233 k.p.c. stanowi bowiem w swej istocie niewątpliwie zasadniczą podstawę prawną, określającą kompetencje sądu w zakresie oceny materiału procesowego. Strony, zgodnie z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. i 6 §2 k.p.c., mają obowiązek nie tylko przedstawić sądowi twierdzenia (przedstawić okoliczności faktyczne), z których wywodzą skutki prawne (którymi uzasadniają swoje żądania w procesie), ale też dowody, na podstawie których sąd będzie mógł ocenić czy twierdzenia te są prawdziwe, czy też powoływane są jedynie dla uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia. Innymi słowy, każda ze stron ma obowiązek udowodnić fakty z których wywodzi swoje prawa. Ocena przedstawionych przez strony dowodów jest kompetencją sądu, a sposób tej oceny określa powołany wyżej przepis art. 233 k.p.c. Na tej podstawie sąd porównuje i waży walor wiarygodności poszczególnych dowodów oferowanych przez strony i ich wartość (moc dowodową) dla poczynienia ustaleń istotnych dla sprawy.

Wielokrotnie wyjaśniano już w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że sąd w ramach swoich kompetencji prawnych posiada przypisaną przez ustawę (art. 233 k.p.c.) swobodę w ocenie wiarygodności i mocy dowodów. Sąd dokonuje tej oceny według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Sąd porównuje wnioski wynikające z poszczególnych dowodów przy uwzględnieniu zasad logiki i

doświadczenia życiowego i w efekcie ocenia ich wiarygodność. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i musi być uznana za prawidłową, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego (np. po uznaniu innych z wykluczających się dowodów za wiarygodne), dawały się wysnuć spójne logicznie wnioski odmienne.

W związku z tym, dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia normy art. 233 §1 k.p.c. nie wystarcza samo twierdzenie strony skarżącej o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który jej zdaniem odpowiada rzeczywistości (przedstawienie przez skarżącego własnej, odmiennej od sądowej, oceny materiału procesowego i poszczególnych dowodów). Skuteczny zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów musi prowadzić do podważenia podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 2004 r. IV CK 274/03, Lex nr 164852). Konieczne jest przy tym wskazanie przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu I instancji w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (por. wywody Sądu Najwyższego m.in. w orzeczeniach z 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, Lex nr 52753; z 12 kwietnia 2001 roku, II CKN 588/99, Lex nr 52347; z 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99, Lex nr 53136). Jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się więc zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji, polegającą na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Spójność ta będzie naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia przez sąd wniosków przeciwnych wynikających z części dowodów.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, żaden z apelujących wywodu takiego nie przedstawił, poprzestając w istocie na powtórzeniu własnej oceny dowodów mającej potwierdzać tezę o zawarciu dwóch umów pożyczki między stronami i niewykonaniu tej, która stanowi podstawę wystawienia weksla dołączonego do pozwu.

Argumentacja ta jednak nie podważa spójności logicznej i zgodności za zasadami doświadczenia życiowego oceny materiału dokonanej przez Sąd Okręgowy.

Istota rozstrzygnięcia wobec stanowiska pozwanych sprowadza się do kwestii przesądzenia wzajemnego stosunku między dokumentami podpisywanymi przez pozwanych i powoda w niniejszej sprawie. Skarżący nie dostrzegają jednak, że przedmiotem powództwa było roszczenie wekslowe (wynikające z zaciągniętego przez pozwanych zobowiązania wekslowego – a więc stosunku prawnego o szczególnym reżimie prawnym, którego jedną z cech jest modyfikacja sytuacji prawnej dłużnika i wierzyciela w płaszczyźnie dowodzenia faktów mających uzasadniać odmowę spełnienia świadczenia, do którego strona zobowiązała się kreując (podpisując) weksel (względnie wręczając wierzycielowi weksel in blanco i upoważniając wierzyciela do jego uzupełnienia) .

Przenosząc w zarzutach od nakazu zapłaty spór na stosunek pozawekslowy strona powinna nie tylko powołać fakty mające zarzuty te uzasadniać oraz wykazać ich znaczenie dla istnienia zobowiązania wekslowego, ale także twierdzenia swoje udowodnić.

W tym kontekście pozwani stawiają tezę o dwóch umowach pożyczki, z których jedna (jak należy przyjmować w świetle argumentacji pozwanych – zabezpieczona wekslem) nie została w ogóle wykonana przez powodów. Natomiast umowa wykonana nie została zabezpieczona wekslem, co czynić ma wystawienie weksla sprzeczne z porozumieniem wekslowym.

W swej argumentacji skarżący odwołują się do daty umowy podpisanej przez nich w dniu 28 maja 2017 roku oraz do daty oświadczenia pozwanego zatytułowanego umowa pożyczki określonej na 28 kwietnia 2017. Wywody skarżących w istocie ograniczają się do literalnej treści dokumentów. W tym kontekście stwierdzić należy, że teza o niewykonaniu umowy z dnia 28 maja 2017 jest nieuprawniona już choćby w kontekście dokumentu, jaki oboje pozwani podpisali w dniu 28 października 2018. Z treści tego dokumentu oznaczonego jako aneks do umowy z dnia 28 maja 2017 wynika, jasno, że osoby podpisujące aneks (a zatem także oboje pozwani) potwierdziły, iż umowa ta została wykonana

przez pożyczkodawcę (i do dnia 28 października 2018 zwrócono część długu – do zapłaty pozostało 90.000 zł) Nadto przesunięto na korzyść pozwanych termin spłaty pożyczki (z 28.10.2018 do 28 kwietnia 2019. W samej treści oświadczeń stron ponownie określono, jako zmienianą, umowę z dnia 28 maja 2017, co ogranicza możliwość przyjęcia za błędną (omyłkową) daty umowy wskazanej po raz pierwszy w tytule aneksu.

Sąd pierwszej instancji był w świetle powyższego zobowiązany do tego, aby dokonać weryfikacji występującej pomiędzy poszczególnymi dokumentami rozbieżności co do daty zawarcia umowy pożyczki. Data zawarcia tej umowy nie należy bowiem z pewnością do jej elementów istotnych, stanowiąc jedynie znajdujące się poza kreowanym przez nie stosunkiem oświadczenie stron co do tego, kiedy dokonują one inkorporowanej w dokumencie czynności prawnej (ewentualnie - kiedy sporządzany jest dokument) .

W kontekście wzorca oceny dowodów określonego w art. 233 §1 k.p.c. zwrócić należy też uwagę na (pomijane przez skarżących) powiązanie treściowe (logiczne) i chronologiczne kolejnych dokumentów. Trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że zarówno dokument z dnia 28 kwietnia 2017 jak i umowa z 28 maja 2017 oraz aneks z 28 października 2018 i aneks z 28 kwietnia 2019 dotyczą tego samego stosunku prawnego i tworzą ciąg czynności modyfikujących jego treść. Zatem pismo z dnia 28 kwietnia 2017 jakkolwiek określone jako umowa pożyczki w swej treści zawiera wyłącznie oświadczenie pozwanego (jako dłużnika) w którym potwierdza on otrzymanie (częściowo gotówką, częściowo zaś wskutek przelewu bankowego) sumy składającej się na pożyczkę oraz zobowiązuje się zwrócić tą kwotę (powiększoną o odsetki) do dnia 28 października 2018 (a więc po osiemnastu miesiącach). Zwrócić należy uwagę na (świadczące o prywatnej zażyłości między stronami) zawarte w tym dokumencie zobowiązanie pozwanego do otoczenia opieką powoda i jego żony (rodziny L.) z uwagi na ich podeszły wiek. Dokument ten zawierał wyłącznie oświadczenie pozwanego jako dłużnika (brak w nim zwłaszcza oświadczenia woli pozwanej).

Dokument z dnia 28 maja 2017 w istocie potwierdzał jedynie wysokość i umówioną datę zwrotu pożyczki. Zawierał oświadczenia obu stron umowy a jej strona podmiotowa została rozszerzona (w stosunku do dokument z dnia 28 kwietnia 2017) o małżonkę pozwanego (jako pożyczkobiorcę) i małżonkę powoda (jako pożyczkodawcę). Istotą tej czynności było zawarcie postanowienia kreującego wekslowe zabezpieczenie wierzytelności pożyczkodawcy (§3 umowy).

Kolejna (omówiona wyżej) czynność dokonana została w dniu 28 października 2018 (a więc w dniu do którego pożyczka miała zostać zwrócona (zarówno w świetle treści dokumentu z dnia 28 maja 2017 jak i w ramach zobowiązania z dnia 28 kwietnia 2017). Dokument ten sporządzony odręcznie i podpisany przez wszystkie strony umowy z dnia 28 maja 2017 a jego istota sprowadza się do wydłużenia terminu spłaty oraz zastrzeżenia pominiętych w dokumencie z dnia 28 maja 2017 odsetek umownych.

Kolejny dokument sporządzony został w dniu 28 kwietnia 2019 ponownie powstał w dacie , której nastąpić miała spłata pożyczki (stosownie do aneksu z dnia 28 października 2018). Jego istotą było kolejne przedłużenie terminu zwrotu pożyczki przez pozwanych.

Opisanego układu chronologicznego i zależności logicznych między kolejnymi czynnościami nie może podważać w realiach niniejszej sprawy treść umowy z dnia 28 maja 2017 w tej części w jakiej zawiera ona zobowiązanie powodów do wypłaty kwoty pożyczki (a zatem zrehabilitowana jest w sposób sugerujący, że pozwani nie otrzymali do tego momentu świadczenia od pożyczkodawcy). Po pierwsze bowiem umowa sporządzona została przy wykorzystaniu (wydrukowanego) wzoru, w treści którego naniesiono ręcznie dane osobowe pożyczkobiorców, kwotę pożyczki i termin jej spłaty oraz (częściowo – w zakresie kolejnego dnia miesiąca) datę zawarcia umowy.

W tym kontekście wynikających z materiału procesowego (choćby z treści oświadczeń procesowych pozwanych) brak żądania przez pożyczkobiorców spełnienia świadczenia pożyczkodawcy (wypłaty pożyczki) i jednocześnie potwierdzenie w aneksie z dnia 28 października 2018 faktu otrzymania pożyczki, umacniają tezę, że świadczenie z umowy z dnia 28 maja 2017 zostało spełnione (na jego poczet zarachowano wpłatę uzyskaną przez pozwanego w dniu 28 kwietnia 2017 i potwierdzoną w piśmie z tej daty.

Po wtóre o tym, że strony zawarły jedną umowę pożyczki wykonaną przez powodów świadczą też czynności z 28.10.2018 (omówiona wyżej) oraz z 29 kwietnia 2019. Fakt, że w aneksach tych wymiennie wskazywano datę umowy pożyczki (w pierwszym oznaczono ją jako 28 maja 2017 zaś w drugiej – jako 28 kwietnia 2017) utwierdza w przekonaniu, że obie strony wymiennie operowały tymi datami, zgodnie utożsamiając stosunek prawny objęty obydwoma dokumentami. Literalnie rzecz ujmując, pozwana nie podpisała bowiem (ani nie była wymieniona w dokumencie z dnia 27 kwietnia 2017 jako dłużnik), zatem podpisywanie przez nią aneksu odnoszącego się wyłącznie do tej umowy nie miało by racji prawnej. Skoro więc pozwana (jako strona umowy z 28 maja 2017) podpisywała aneks nr (...) w którym odwoływano się do umowy z 28 kwietnia 2017 to stanowi to dodatkowy argument dla przyjęcia, że strony pozostawały związane jednym stosunkiem prawnym pożyczki.

Zatem czynność z dnia 28 maja 2017 (biorąc pod uwagę jej stronę podmiotową – szerszą niż w przypadku umowy z dnia 28 kwietnia 2017 oraz udzielenie zabezpieczenia a spłaty długu a zarazem pominięcie zobowiązania co do obowiązku zapłaty odsetek umownych, kwalifikowana być powinna jako zmiana umowy z 28 kwietnia 2017 (w tym także przystąpienie do długu przez pozwaną oraz zobowiązanie do udzielenia zabezpieczenia czy wreszcie zmiana co do odsetek umownych).

Weksel dany na zabezpieczenie przez pozwanych zaś w wykonaniu §3 umowy z dnia 28 maja 2017 niewątpliwie zabezpiecza roszczenie o zwrot pożyczki udzielonej (wyplaconej) pozwanemu w dwóch ratach w dniach 20 i 28 kwietnia 2017.

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Okręgowy poczynił więc na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego broniące się z punktu widzenia zasad logiki

i doświadczenia życiowego ustalenia co do tego, że strony łączyła w istocie jedna, a nie dwie umowy pożyczki. Jak wyjaśniono wyżej, skuteczne wykazanie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie polega na przedstawieniu na podstawie przedłożonego materiału dowodowego własnej wersji wydarzeń w sprawie, lecz na podważeniu zgodności ustaleń Sądu pierwszej instancji z zasadami logiki, doświadczenia życiowego oraz prawidłowego kojarzenia faktów. Przekonujące rozważania Sądu pierwszej instancji nie zostały w obu apelacjach w żaden sposób podważone. Pozwani w żaden sposób nie odnieśli się do jego argumentacji, tak co do sposobu sygnowania aneksów, jak i co do życiowego prawdopodobieństwa zawierania w odstępie miesiąca dwóch analogicznych umów pożyczki znacznej sumy pieniędzy. Dodatkowo należy zwrócić uwagę na nieracjonalność założenia że w umowie wyrazili pozwani zgodę na zaciągnięcie zobowiązania wekslowego mimo że rzeczywiście nie otrzymali kwoty pożyczki. Pozwani nawet nie występowali z roszczeniem o wydanie przedmiotu tej rzekomej pożyczki z dnia 28 maja 2017 r., choć jest ono obwarowane krótkim, zaledwie sześciomiesięcznym terminem przedawnienia (art. 722 k.c.). Nic nie wskazuje na to, aby pozwani byli osobami podejmującymi decyzje w sposób nieracjonalny, czy też niepodjęjącymi obrony swych praw.

Wskazywane w apelacjach nieścisłości pomiędzy dokumentami datowanymi

na 28 kwietnia 2017 r. oraz 28 maja 2017 r. nie podważają zatem ustaleń, że chodzi w istocie o jedną i tą samą umowę. Zatytułowanie dwóch dokumentów „umową pożyczki” nie musi powodować wykreowania dwóch umów pożyczki. Również w tym wypadku należy badać raczej zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na ich dosłownym brzmieniu (jak nakazuje art. 65 § 2 k.c.). Spotykaną w praktyce sytuacją jest spisanie zasadniczych postanowień umowy (jak w przedstawionym przez pozwanych dokumencie datowanym na dzień 28 kwietnia 2017 r., k. 37), a następnie nadanie jej formy bardziej rozbudowanej, jak w dokumencie datowanym na dzień 28 maja 2017 r. (k. 6 – 7). Wbrew stanowisku pozwanych rozbieżności te przemawiają raczej za przyjęciem, że oba dokumenty dotyczą tego samego stosunku zobowiązaniowego, a pismo datowane na dzień 28 kwietnia 2017 r. (zawierające oświadczenie wyłącznie pożyczkobiorcy) ma (przede wszystkim) charakter pokwitowania i zobowiązania jednego z pożyczkobiorców do zwrotu pożyczki. Strony mogą oczywiście w granicach określonych przez art. 353¹ k.c. ułożyć stosunek prawny wedle swojego uznania, jednak brak jest racjonalnych podstaw do zawierania w krótkich odstępach czasu dwóch umów pożyczki, które różniłyby się tak co do jej stron, jak i obecności dodatkowych zastrzeżeń umownych.

Pozwani nie przedstawili również żadnego materiału dowodowego (w postaci choćby zeznań Ł. C.) na poparcie swoich twierdzeń o tym, że przekazanie środków na rachunek syna pozwanych Ł. C. nie stanowiło wykonania umowy pożyczki. Nie ma podstaw by przyjąć, że Ł. C. nie był „wierzycielem pozwanych”, na rachunek którego zgodnie z § 1 umowy kwota pożyczki miała zostać przelana. Co więcej - nie przedstawiono żadnej argumentacji, dla której przelew na rachunek osoby związanej z pozwanymi w kwocie odpowiadającej zaciąganej przez nich pożyczce mógł mieć jakąkolwiek inną przyczynę gospodarczą i prawną, niż jej wykonanie. W rezultacie Sąd odwoławczy nie znajduje żadnych podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c.

Nie jest zrozumiałym zarzut naruszenia art. 197 i 198 k.c. Przepisy te dotyczą prawa współwłasności. Przedmiotem powództwa jest roszczenie wekslowe. Legitymacja do dochodzenia roszczenia z weksła wynika z norm praw materialnego regulujących stosunek wekslowy.

Do pozwu dołączono weksel własny wystawiony (podpisany) przez pozwanych. Zgodnie z art. 104 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 160, dalej cytowanej jako prawo wekslowe) odpowiedzialność wystawcy weksłu własnego jest taka sama, jak akceptanta weksłu trasowanego. Zgodnie z art. 28 prawa wekslowego przez przyjęcie trasat zobowiązuje się do zapłacenia weksłu w terminie płatności. W razie niezapłacenia służy posiadaczowi weksłu, chociażby był wystawcą, bezpośrednie roszczenie z weksłu przeciw akceptantowi o wszystko, czego żądać można na podstawie art. 48 i 49. Według art. 48 Prawa wekslowego z kolei posiadacz weksłu może żądać od zobowiązanego zwrotnie:

- 1) nieprzyjętej lub niezapłaconej sumy wekslowej wraz z odsetkami, jeżeli je zastrzeżono;
- 2) odsetek od wysokości sześć od sta, a przy wekslach, wystawionych i płatnych w Polsce, odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia płatności;
- 3) kosztów protestu, dokonanych zawiadomień, tudzież innych kosztów;
- 4) prowizji komisowej, która w braku umowy wynosi jedną szóstą od sta od sumy wekslowej i nie może przekroczyć tej stopy.

Z treści weksła wynika jednoznacznie, że zapłata sumy wekslowej miała nastąpić na rzecz powoda. Nie dokonywano indosu weksła. Zatem jedynym wierzycielem wekslowym (prawnym posiadaczem weksła w rozumieniu art. 16 Prawa wekslowego) jest powód. Jego żona nie została wskazana jako wierzyciel wekslowy ani też nie nabyła uprawnień wekslowych wobec pozwanych np. w drodze indosu. Skoro tak, to na podstawie art. 28 w zw. z art. 48 i 104 Prawa wekslowego powód jest jedynym podmiotem legitymowanym do dochodzenia roszczenia objętego pozwem.

Fakt, że pożyczkodawcami byli powód i jego małżonka nie wpływa na treść uprawnień wierzyciela wekslowego. Wystawienie weksła kreuje bowiem stosunek prawny autonomiczny (odrębny jurydycznie) od stosunku prawnego z którego wynika wierzytelność zabezpieczana weksłem. Kreując zabezpieczenie wekslowe strony nie są zatem ograniczone podmiotową stroną stosunku z którego wynika zabezpieczone weksłem roszczenie. Zatem nie jest wykluczone, że weksle zostanie wystawiony na rzecz osoby trzeciej niebędącej stroną stosunku z którego wynika zabezpieczona wierzytelność.

Zaspokojenie roszczenia wekslowego natomiast może zgodnie z umową (istotą praw służących zabezpieczeniu wierzytelności) wywołać skutki w sferze prawnej wierzytelności zabezpieczonej (np. umorzyć tą wierzytelność w całości lub w części).

W tym kontekście zatem nie mają racji skarżący twierdząc, że powód mógłby dochodzić jedynie połowę wierzytelności objętej pozwem.

Całkowicie bezzasadne są zarzuty obu apelacji dotyczące naruszenia art. 6 k.c. Po pierwsze zwrócić bowiem należy uwagę na to, że pozwani wywodzą, iż norma ta została naruszona poprzez „uznanie za wykazane i udowodnione”

przez powoda eksplikowanych w ramach zarzutu faktów. Norma art. 6 k.c. nie dotyczy przesłanek „uznania faktu za uwodniony”, lecz zawiera ogólną regułę rozkładu ciężaru dowodu między stronami stosunku materialnoprawnego, stanowiąc, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Naruszenie tej normy może polegać zatem na błędnym przyjęciu przez sąd, że strona ponosi negatywne konsekwencje nieudowodnienia faktu, którego nie musiała dowodzić (gdyż nie wywodziła z niego skutków prawnych). Zarzut naruszenia art. 6 k.c. formułowany przez obu apelantów nie zawiera uzasadnienia przystającego do jego istoty, co czyni argumentację skarżących bezzasadną.

Dodać należy, że w niniejszej sprawie to na pozwanych ciążył dowód wykazania okoliczności świadczących o nieważności weksla. Pozwani też ponoszą negatywne skutki nieprzedstawienia dowodów pozwalających na uznanie ich twierdzeń za wykazane.

Wyżej wyjaśniono, że z treści uzasadnienia pozwu wynika jednoznacznie, iż przedmiotem powództwa jest roszczenie wywodzone z weksla.

Na jego podstawie pozwani jako wystawcy weksla własnego ponoszą odpowiedzialność za zapłatę sumy wekslowej wraz z odsetkami i kosztami stosownie do treści (zgodnie z art. 48 Prawa wekslowego w zw. z art. 104 Prawa wekslowego. Według art. 47 Prawa wekslowego odpowiedzialność obojga pozwanych jest solidarna.

Obrona pozwanych sprowadzała się do zarzutu nieważności weksla jako wypełnionego sprzecznie z porozumieniem wekslowym. Zarzucali pozwani w procesie, że powód nie miał prawa do wypełnienia weksla, gdyż zadłużenie z tytułu umowy pożyczki zabezpieczonej wekslem w ogóle nie powstało.

W kontekście stanowiska procesowego pozwanych nie można tracić z pola widzenia tego, że w świetle art. 10 Prawa wekslowego, jeżeli weksel, niezupełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Cytowany przepis dopuszcza możliwość wystawienia weksla niezupełnego (in blanco) i jego późniejszego uzupełnienia oraz reguluje kwestię zarzutu przysługującego dłużnikowi wekslowemu w przypadku uzupełnienia weksla niezgodnie z zawartym porozumieniem wekslowym. Wręczeniu weksla in blanco towarzyszy bowiem porozumienie dotyczące uzupełnienia weksla. Istnienie takiego porozumienia jest obligatoryjne, związane jest z wystawieniem i wydaniem weksla in blanco (zob. A. Szpunar, Komentarz, s. 77). Porozumienie jest więc w istocie umową na podstawie której podmiot podpisujący wekslem upoważnia wierzyciela do jego uzupełnienia. Umowa ta wyznacza granice kompetencji wierzyciela. W przypadku zasadności zarzutu przekroczenia tych granic przez wierzyciela, nie zachodzi nieważność całego zobowiązania wekslowego a jedynie ograniczenie odpowiedzialności dłużników wekslowych (w granicach w których treść weksla odpowiada treści porozumienia, czy też deklaracji wekslowej – por. np. wyrok SN z dnia 246 stycznia 2001 II CKN 25/00 OSNC 2001/7-8/117).

Prawo wekslowe nie precyzuje formy, ani treści porozumienia, wobec czego może być zawarte w dowolnej formie: pisemnej, ustnej, a nawet w sposób dorozumiany (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 23 października 2001 r., I CKN 19/2001, Lexis.pl nr 380631). Treść porozumienia wyznaczają jedynie granice swobody umów (art. 3531 k.c.). Zarazem nie budzi wątpliwości, że porozumienie, o którym mowa w art. 10 Prawa wekslowego jest umową. Do wykładni oświadczeń woli stron składających się na to porozumienie znajdują więc zastosowanie zasady określone w art. 65 §1 i §2 k.c. (por. np. wyrok SN z dnia 22 października 2009 III CSK 40/09)

Skoro weksel, w oparciu o który powód dochodził w tym postępowaniu zapłaty jest wekslem in blanco, powód jest pierwszym wierzycielem wekslowym zaś pozwani są wystawcami tego weksla, to mogli oni powoływać się na stosunek cywilnoprawny łączący strony i zarzucać, że weksel został wypełniony niezgodnie porozumieniem wekslowym..

W tym wypadku jednak zaskarżenie nakazu zapłaty z powołaniem się na zarzut wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem wekslowym lub deklaracją wekslową, nie powoduje zmiany rozkładu ciężaru dowodu i jego przeniesienia na powoda. Ciężar dowodowy wykazania, że weksel in blanco wypełniony został w sposób sprzeczny z

porozumieniem – z uwagi na brzmienie art. 10 Prawa wekslowego - spoczywa na dłużniku, który podniósł tego rodzaju zarzut.

Jak wskazano wyżej, w sytuacji gdy przedmiotem procesu wekslowego ab initio nie jest roszczenie cywilnoprawne, wskutek wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty spór może przenieść się na płaszczyznę roszczenia cywilnoprawnego, jednak powód w dalszym ciągu skutek prawny wywodzi wyłącznie z faktu istnienia weksla, który inkorporuje jego prawa, zaś zarzutem tamującym jest wypełnienie weksla in blanco niezgodnie z zawartym porozumieniem. Skoro to pozwani podnosili zarzut, to niewątpliwie w świetle art. 6 k.c. na nich spoczywał ciężar dowodowy wykazania, że faktycznie doszło do wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem. Pozwani nie przedstawili żadnych dowodów pozwalających na ustalenie treści porozumienia wekslowego, wyraźnie też odmówili złożenia zeznań w charakterze stron (mimo że wnosili o przeprowadzenie dowodu) oświadczając przez swojego pełnomocnika, że nie widzą konieczności składania zeznań, gdyż materiał dowodowy w sprawie jest jasny (protokół rozprawy z dnia 6 października 2020 r., k. 86).

Sąd zatem nie naruszył zasad rozkładu ciężaru dowodu w niniejszej sprawie obciążając pozwanych w wyroku skutkami braku inicjatywy dowodowej adekwatnej dla specyfiki dochodzonego roszczenia i podjętej obrony.

Mając na uwadze powyższe, obie apelacje oddalono na zasadzie art. 385 k.p.c.

Dorota Gamrat – Kubeczak Krzysztof Górski Leon Miroszewski